

Kamil Stachowski

Wampir na rozdrożach.
Etymologia wyrazu *upiór* ~ *wampir* w językach słowiańskich

[0] Wyraz *upiór* ~ *wampir* przyciąga uwagę etymologów od ponad stu lat¹. Na jego etymologię składają się właściwie trzy pytania: 1. jak wyraz ten rozprzestrzenił się po Europie Zachodniej?; 2a. czy w językach słowiańskich jest on rodzimy, a jeśli tak, to co dosłownie znaczył?; 2b. czy jest zapożyczeniem, a jeśli tak, to z jakiego języka?; 3. na ile realna jest koncepcja K. Moszyńskiego ('1934: 666; ²1967–8: 660), by słowo to (czy tylko idee?) wprowadzać ostatecznie z Chin?

Owe ponadstuletnie badania zaowocowały już przynajmniej 15 różnymi odpowiedziami na samo tylko pytanie 2, przy czym prawie każda z nich ma więcej niż jedną wersję, a w dodatku etymolodzy często unikają jednoznacznego opowiedzenia się za którąkolwiek z nich. Pytanie 1. także jest już od dość dawna przedmiotem badań z podobnymi skutkami. Jedynie ostatnie pytanie — wydaje się — zostało pominięte w późniejszych rozważaniach.

Wielość rozwiązań wynika tutaj z bardzo szerokiego rozprzestrzenienia tego wyrazu w językach słowiańskich (a z nich, poprzez języki zachodnie, na całym świecie) w znacznej liczbie postaci fonetycznych, nie dających się łatwo objaśnić regularnymi zmianami w językach słowiańskich (fakt ten jest podkreślany również przez uznanych etymologów, por. np. Kiss 1970: 84). Są one następujące²:

¹ Na temat uwag metodologicznych do dotychczasowych badań por. Stachowski [w druku].

² Pomijam tu postaci niecytowane w słownikach rodzimych, a poświadczone tylko w słownikach innych języków. Czy należy je traktować jako postaci oboczne, dialektałne, archaiczne, czy też po prostu jako omyłki drukarskie, pozostaje bowiem niejasne. Pomijam także postaci, które uznają za późne, XVIII bądź XIX-wieczne zapożyczenia z języków zachodnioeuropejskich (najpewniej z francuskiego lub niemieckiego), tj. błrs. *vampir* | cz. *vampír* | pol. *wampir* | ros. *vampir* | ślc. *vampír* | ukr. *vampir*, czyli wschodnio- i zachodniosłowiańskie formy z nagłosem *wam-*.

biłr. *úpir* ~ *úpiř* | bułg. *вѣпир*, *vapir*, *vepir*, *vampir* i in. | cz. *upír* | pol. *upiór*; *wapierz* i in.³ | ros. *упырь* (strus. *Upir*⁴) | schr. *vampír* | ślc. *upír* | ukr. *upyř* i in., wszystkie w znaczeniu właśnie 'upiór; wampir', sporadycznie także 'czarownik' lub 'wilkołak', które to znaczenia są z pewnością rezultatem pomieszania tych postaci u niektórych Słowian (por. K. Moszyński²1967: 658).

Spróbujmy teraz przyrzeć się tym pytaniom bliżej:

Pytanie 1

[1] Kwestia rozprzestrzeniania się wyrazu po Europie leży właściwie na obrzeżach moich zainteresowań, dlatego też ograniczę się tu do przytoczenia wersji moim zdaniem najprawdopodobniejszej, pomijając szczegółową dyskusję zastanej literatury (zob. np. Bielfeldt 1982, Kiss 1970, gdzie dalsza bibliografia): serbsko-chorwacki > węgierski⁶, niemiecki⁷ (> szwedzki⁸ > fiński⁹) > francuski¹⁰ > angielski¹¹, włoski¹². Odstępuję też od prześledzenia tu dalszych wędrówek naszego wyrazu, spośród których większość — jeśli nie wszystkie — jest bardzo łatwo objaśnić niedawnym (XIX lub XX-wiecznym) zapożyczeniem z angielskiego, francuskiego czy ewentualnie niemieckiego.

³ Zob. np. Dźwigoł 2004: 67, Popowska-Taborska 2004, Rytter 123 n., SEK s.v. *tuři*, Podgórcy 2000 s.v.

⁴ Jest to pierwszy zapis naszego wyrazu; pochodzi on z 1047 roku i jest tam imieniem własnym pewnego mnicha. Skąd takie dziwne imię, o ile mi wiadomo, nie było do tej pory objaśniane. Być może jakieś światło na tę kwestię rzuci informacja zawarta w przypisie 13.

⁵ Czyli, według opisu ks. Jana Bohomolca (*Dyabel w swojej postaci... ukazany...*, Warszawa 1772): *Upiory, według mniemania, trupy z trumn powstające, na domy nachodzące, ludzi duszące, krew wysysające, na ołtarze łączące, je krwawiące, świece łamiące* (cyt. za Lindem 1854–1860 s.v.). W rzeczywistości zespół wierzeń związanych z upiorami/wampirami jest wśród Słowian o wiele bardziej rozbudowany — także w porównaniu do wiedzy powszechnej — o czym obszernie K. Moszyński.

⁶ Zob. TESz, EWU s.v.

⁷ Zob. Kluge²²1989 s.v.

⁸ Zob. Hellquist 1970 s.v.

⁹ Zob. SSAES s.v.

¹⁰ Zob. DHLF s.v.

¹¹ Onions (s.v.) proponuje dwa źródła dla wyrazu angielskiego: francuskie i niemieckie, z których, biorąc pod uwagę fakt, że chodzi o XVIII wiek oraz pisownię z -e w angielskim i francuskim (wobec jego braku w grafii niemieckiej), wybieram raczej francuskie. Także DHLF s.v. za takim pochodzeniem.

¹² Zob. DEI s.v.; Migliorini 1960: 582.

Pytanie 2a Etymologie (chronologicznie)

[2.1]

A1 psłow. **pyř* (Iłyńskij 1911), **opir* (Brückner 1927, 1934), **opirb*, **opyřb*, **upirb* (Rejzek 2001) < psłow. **p-* (privativum) + **per-* 'lecieć'; dosł. **'nie-ptak'* = **'niby-ptak'*, jako że upiory mogły przybierać postać ptaka; związane z (*nieto-*)*perz*, dosł. **'(noco-)lot'*; zob. Iłyńskij 1911; Brückner 1927, 1934; Vasmer 1953, 1986; Skok 1971; Boryś 1975; Popowska-Taborska 2004: 350; Rejzek 2001. — Por. komentarz do A2.

A2 psłow. **opirb* (Holub/Kopečný 1952), **opirb*, **opyřb*, **upirb* (Rejzek 2001); dalej jak A1, lecz związane z *pióro*; zob. Holub/Kopečný 1952; Vasmer 1953, 1986; Rejzek 2001.

Faktycznie, już od zamierzchłych czasów wierzono, że ptaki wysysają nocami krew i mleko, a upiory wyobrażano sobie jako stwory wyposażone w skrzydła (por. np. łac. *strix* '1. gatunek sowy, kozodój; 2. wampir'; K. Moszyński²1967: 628; SEJP s.v. *kozodój*), ale to właśnie świadczy raczej o zacieraniu się granicy między upiorami a ptakami, a nie o ich odróżnianiu od siebie (por. Brückner 1927 s.v., K. Moszyński²1967: 622, 628). Należy się także spodziewać, że połączenie tematu **per-* 'lecieć' z prefiksem prywatywnym dałoby raczej znaczenie typu 'nielot', nie zaś **'nie-ptak'* = **'niby-ptak'*. — Por. komentarz do A1.

B psłow. **upirb* < **per-* 'aller autrement qu'à pied'; formacja typu *ušidb*; dosł. **'qui s'échappe* (p. ex. en volant)', czyli **'qui s'échappe de sa tombe, le revenant'*; zob. Vaillant 1931.

Ta etymologia także wydaje się mało prawdopodobna ze względów fonetycznych; wymaga ona bowiem m.in., by psłow. **u-* dało bułg. *vъ-*, schr. *vâ(m)-*, pol. *wą-* itd. Notabene, argument, którego używa Vaillant (1931: 677) promując swój pomysł: *J'aime mieux l'étymologie populaire, qui ignore les dissections savantes et a le sens de la vie des mots (...)* chyba nawet lepiej niż wszystkie pozostałe propozycje skłania do zadumy nad językiem i etymologią.

C wiązanie z cz. *vpiti se*, ros. *внустаться* 'enfoncez son aiguillon, ses dents, etc. dans une proie'; (OSN, cyt. za Vaillantem 1931: 677).

Ta etymologia wydaje się, co najmniej od strony fonetycznej, całkowicie chybiona. D psłow. **opir-* < **piriti* (> schr. *píriti* 'dać, dmuchać', ros. *пырнуть*, cz. *puřeti*, *pouřiti*); formacja typu **p-řk-ř* (> pol. *wątek*, ros. *уток* id.); dosł. **'wydęty'*, jako że *upiora wyobrażano sobie jako istotę „wydętą”, „pełną krwi”*; zob. K. Moszyński¹1934: 622, ²1967: 622; zob. też: Vasmer 1953, 1986; Boryś 1975; Popowska-Taborska 2004: 350.

Jakkolwiek faktycznie nieraz przypisywano wampirom pewne wydęcie w wyniku wypicia dużych ilości krwi, to można by jednak dyskutować nad tym, czy

rzeczywiście ta właśnie ich cecha była tak istotna, by od niej wzięty swą nazwę¹³; jednak etymologia ta, jak wskazuje sam jej autor, ma również tę słabą stronę, że zakłada, iż idea wampira musiałaby się rozpowszechnić tak szybko, by już w połowie XI wieku móc być zapisaną na Wielkorusi, a także pozostawia nierozwiązaną kwestię samogłoski nosowej. Ta ostatnia wydaje się stosunkowo łatwo objaśnialna (p. [2.9 n]), jednak z właśnie wymienionych powodów ostatecznie etymologia ta jest chyba mniej prawdopodobna od tureckiej. Por. też jeszcze komentarz do G.

E rdzeń ario-łtajski [sic!] > pñ.tur. *ubyr, ubyrly...*; zob. Mladenov 1941.

Niestety, autor nie wyjaśnia, jak właściwie należy rozumieć sformułowanie „rdzeń ario-łtajski”. To bowiem jego znaczenie, którego można się domyślić, raczej nie daje szans obronienia się tej etymologii.

F psłow. **vь-pěrb* (Machek 1957, 1968) < psłow. **rěp-* (> stcz. *vřepiti, vpeřiti* ‘vetknouti’, pol. *wrzepić się*; a także psłow. **rěpъjb* > stcz. *řěpí, pol. rzep, rzepik*), z metatezą *p* i *r*; dosł. *‘démon, který se vkousne, vssaje, vchytí, vrazí (słc. *vřepí*) do své oběti’; zob. Machek 1957, 1968; Holub/Lyer 1967; ESUM s.v.

Wyprowadzenie tym sposobem wszystkich postaci fonetycznych, w których nasze słowo występuje, wymaga założenia dużej liczby przejść głoskowych właściwie bez żadnych dowodów (w tym metatezy *p* i *r*, poświadczonej jedynie w czeskim, co zmuszałoby poniekąd do stwierdzenia, że wampir jest pomysłem czeskim (stcz. *vřepiti, vpeřiti*), a jest to mało prawdopodobne¹⁴; cała koncepcja przez to bardzo traci na wiarygodności.

G psłow. **opirь* < psłow. **vь-pirati, vь-pьrati* ‘wbijać, wciskać’; nomen agentis z suf. **-jo-*; dosł. *‘ten, co się wbija (w ciało, by wypić krew)’; zob. Boryś 1975: 158 n; Popowska-Taborska 2004: 351.

Tej etymologii także nie można nic zarzucić z punktu widzenia semantyki. Pewien niepokój budzić może jedynie fakt, że — jak pisze sam autor — byłaby to postać *wyróżniająca się spośród innych sufiksacją* (Boryś 1975: 159), wskazując jednak równocześnie na inny, tak samo zbudowany wyraz¹⁵. Gdyby więc przyjąć ją za ostateczne wytłumaczenie, pozostawałoby jednak wciąż niejasne niezwykle podobieństwo brzmieniowe i semantyczne wyrazu słowiańskiego do tureckiego

¹³ Zapewne warto tu jednak wspomnieć o fakcie, najwidoczniej przeoczonym w tym kontekście przez samego autora, że południowi Rosjanie *nazywają dzieci z wielką głową, chore na wodną puchlinę, upiorami* (upýt). (K. Moszyński 1967: 608). Sądzę, że prawdopodobnie jest to zjawisko wtórne, być może jednak rzeczywiście chodzi tu o zachowanie świadectwa pierwotnego znaczenia?

¹⁴ Nie wiadomo też dokładnie, od kiedy w czeskim istnieje taka postać z metatezą: cytowana bowiem postać staroczeska — skoro za początek staroczeskiego uznaje się XIV wiek (por. Horálek 1958: 7) — jest zdecydowanie zbyt późna.

¹⁵ Psłow. **spьrbь* ‘przeciwnik, rywal’ < psłow. **spьrerti, spьpьrati* (se) ‘adversari’ (Boryś 1975: 99).

(p. [2.7]); dlatego też skłaniam się raczej do połączenia obu tych koncepcji w jedną, o czym p. [2.11].

H psłow. **opyrbь* < psłow. **o-* (privativum) + **pyrbь* ‘pył, proch, kurz’ (> stpol. *perz* ‘kurz (gorący), popielisko’; czes. starsze *pýr* ‘gorący popiół’); dosł. *‘ten, kto nie rozpadł się w proch i pył’, jako że ciała wampirów nie rozkładały się przez pewien czas po śmierci; byłaby to nazwa tabuistyczna za **vьlkodlakъ*; zob. Budziszewska 1983–85: 13–14.

Także ta etymologia wydaje się realna od strony semantycznej, choć mam do niej pewne zastrzeżenia. Istotnie, wampiry posiadały taką cechę, jaką przedstawia ta etymologia. Trzeba jednak zaznaczyć, że znaczenie tego rzeczownika ma bardzo wyraźny związek z ‘gorącym’ i ‘paleniem’, co wydaje się przemawiać przeciw tej koncepcji. Być może należy się doszukiwać możliwości połączenia jej z propozycją K? Dla semantyki por. także L, która jest, jak sądzę, bardziej prawdopodobna, gdyż nie jest koniecznie związana z ‘gorącym’.

I psłow. **up-r/n-*, **op-r/n-*, **op-bjb* < **up-*, **op-* ‘woda’ + *-r/n-* ‘wydobywanie się, podnoszenie się’ + *-bjb* suf. przymiotnika; dosł. *‘to, co podnosi się z wody’, ‘wodny, należący do wody’, jako że w mitologii słowiańskiej zaświaty (a stąd i upiory) są bardzo ściśle związane z wodą; zob. Rytter 1986.

Propozycja ta, choć — o ile mi wiadomo — nie pojawiała się już później w literaturze, wymaga obszerniejszego komentarza, p. [2.4].

J psłow. **o-pyr-jb* ~ **o-pir-jb* < psłow. onomatopeicznego **-pyr-* ~ *-pir-* ~ *-per-* ‘o szumie ptasich skrzydeł’ (> **per-per-ьka* > pol. *przepiórka*, czy **neto-pyr-jb* > pol. *nietoperz*); formacja typu **o-dolъ*¹⁶ (> pol. *wądół*), **o-vozъ* (> pol. *wąwóz*); dosł. *‘eine gefiederte gefangene Totenseele’; zob. L. Moszyński 1992: 23 n.¹⁷

Jakkolwiek sama semantyka tu zaproponowana wydaje się przekonująca, to nie potrafię sobie wyobrazić, jak przytoczona rekonstrukcja mogłaby mieć takie właśnie znaczenie. Także taka interpretacja morfologiczna zdaje się niezupełnie do niego pasować. Sądzę, że propozycja ta jest mało prawdopodobna.

K psłow. **opyrbь* (Gluhak 1993), **opirь*, **opyrbь* (Snoj 1997 [2003: -b]) < psłow. **o-* (privativum) + **pyrbь* ‘ogień’; dosł. *‘niespalony’, jako że ciała czasem palono przed pochówkiem, by w ten sposób uniemożliwić zmarłym stanie się upiorami; zob. Gluhak 1993; Snoj 1997, 2003.

Palenie zwłok było tylko jedną z bardzo wielu metod (por. K. Moszyński 1967: 656 n.) stosowanych do ochrony przed wampirami, wcale zresztą nie najczęstszą.

¹⁶ Gdzie **o-* jest regularnym wariantem fonetycznym prefiksu czasownikowego **vьn-*.

¹⁷ Tamże wspomniana jest też postać **opyrbь*; z nieco niejasnego sformułowania należy chyba jednak rozumieć, że sam autor skłania się ku postaci z *-jb*.

W dodatku, w miarę możliwości łączono je i stosowano kilka technik naraz¹⁸. W tym świetle wydaje się mało prawdopodobne, by umiając się obronić przed tym, np. poprzez spalenie ciała, nie zrobić tego, i stąd nazywać go 'niespalonym' — jest to bowiem logika błędnego koła.

[2.2] Z powyższych propozycji wyłaniają się zatem następujące rekonstrukcje prasłowiańskie (chronologicznie)¹⁹:

1. **opyrь* (Korsch 1886; Vasmer 1953, 1986; Budziszewska 1983–85; Snoj 1997 [2003: -ò]; Rejzek 2001);
2. **pyrь* (Ilyinskij 1911);
3. **qpirь* (Sobolevskij 1911; Vasmer 1953, 1986; BER; Borys 1975; Snoj 1997 [2003: -ò]; Popowska-Taborska 2004, Rejzek 2001);
4. **qpir* (Brückner 1927, 1934; Skok 1971);
5. **upirь* (Vaillant 1931; Rejzek 2001);
6. **qpir-* (K. Moszyński ¹1934, ²1967);
7. **ompyr* (Mladenov 1941);
8. **qpirь* (Holub/Kopečný 1952; ESUM);
9. **vь-pěрь* (Machek 1957, 1968);
10. **qpirь* (Borys 1975; Popowska-Taborska 2004);
11. **op-r/n-*, **up-r/n-*, **op-ьjь* (Rytter 1986);
12. **opyrjь* (L. Moszyński 1992);
13. **opyrь* (Gluhak 1993).

[2.3] Jeszcze inna możliwość:

L pśłow. postać typu **qpirь* < **q-* (privativum) + **per-* 'gnić'²⁰; dosł. **'niezgnity', jako że upiory charakteryzowały się m.in. tym, że ciała ich nie gniły po śmierci (mając w sobie krew żywych; por. np. K. Moszyński ²1967: 656; Budziszewska 1983–85: 13 n); nazwa taka miałaby prawdopodobnie charakter tabu.

Propozycja powyższa, o ile mi wiadomo, nie pojawiła się dotychczas w literaturze. Gdyby przyjąć ją jednak za ostateczne wytłumaczenie, to sytuacja byłaby taka,

¹⁸ Takich, jak np.: chowanie twarzą do ziemi (by wampir wgrzyzał się w nią, nie w ludzi), grzebanie na rozdrożach (by nie znalazł drogi powrotnej; por. tytuł); także okaleczanie ciała czy wkładanie ostrych przedmiotów do grobu (by już nie mógł się zeń wydostać).

¹⁹ Warto tu dodatkowo wspomnieć o zaproponowanej przez Ionescu 1978: 29 postaci ogólnosłowiańskiej **opirь*. Niestety, autorka nie wyjaśnia pierwotnej budowy ani znaczenia, a swoją rekonstrukcję tłumaczy jedynie względami fonetycznymi, w szczególności wschodniosłowiańską postacią *ynupь*. Kwestii ewentualnej nosowości samogłoski nagłosowej nie porusza wcale. Jakkolwiek w takiej formie propozycja ta wydaje się mało realna, to samą rekonstrukcję przypuszczalnie można by zaakceptować jako etap pośredni pomiędzy kipcz. **opyr* a pśłow. **qpirь* (por. [2.8 (α)]).

²⁰ Por. Babik 2001: 231.

jak i w przypadku propozycji G, dlatego też proponuję raczej połączenie obu tych koncepcji, p. [2.11].

[2.4] Propozycja G. Rytter jest najobszerniejszą znaną mi próbą zetymologizowania naszego słowa; nie jest ona jednak pozbawiona słabych stron. Przeprowadzając analizę fonetyczną, autorka dochodzi ostatecznie do 8 form w 4 grupach (1. **upyrь*, **upirь*, **uporь*; 2. **qpurь*, **qpirь*, **qporь*; 3. **upenь*; 4. **op-*), z czego do dwóch (3. i 4.) wyłącznie na podstawie postaci kaszubskich. Ostatecznie sprowadza je do pięciu form (p. [2.1 I]), z czego 3 — jak twierdzi — zachowały się jedynie w kaszubskim. Prawdopodobnie dla postaci kaszubskich istnieje jednak jakieś inne wytłumaczenie; mam wręcz wątpliwości, czy na pewno jest to etymologicznie ten sam wyraz²¹. W każdym razie, takie rozstrzygnięcie nie tylko sprawia wrażenie nadmiernego przywiązywania wagi do owych danych kaszubskich, ale w dodatku nie tłumaczy w żaden sposób pojawiającego się czasem elementu nosowego.

Także próba odnalezienia znaczenia zrekonstruowanych tematów doprowadza autorkę do bardzo oryginalnych wniosków: *ich indoeuropejskie odpowiedniki fonetyczne byłyby: **up-, **up-, **uōp- oraz **āp-. Pierwiastkowe rdzenie miały w indoeuropejskim znaczenie 'woda' (tu przypis: J. Pokorny, Indogermanisches etymologisches Wörterbuch, Bern 1949–1959, s. 51–52, 1149), do których to dodane by były archaiczne środki formalne -r/n-, które miały ogólne znaczenie 'wydobywać się, podnosić się'. Następnie autorka dowodzi, że tak zrekonstruowany typ nominalny może nie być w językach słowiańskich tak bardzo*

²¹ Zob. np. Dźwigoł 2004: 69, Popowska-Taborska 2004, Rytter 1986: 123 n., SEK s.v. *lupi*, Podgórcy 2000 s.v. Zagadkowy jest brak wygłosowego -r w postaciach kaszubskich. Widzę dwie realne możliwości jego wytłumaczenia oparte na założeniu właśnie odmiennego ich pochodzenia: 1. Być może należy je rozumieć, tak jak to przypuszcza się w AJK (AJK I, m. 27: *opi* 'upiór', komentarz: s. 95), wyprowadzając je pośrednio lub bezpośrednio z germańskiego (por. np. dniem. *api* 'małpa'), skąd cz. *opice* | strus. *opica* id. i pokrewne, do których zalicza AJK również ukr. *opyr* 'upiór'. Ta ostatnia forma, gdyby istotnie okazała się pochodzenia germańskiego, mogłaby niezwykle skomplikować badanie etymologii naszego wyrazu. Jednakże ze względów semantycznych, fonetycznych i historycznych, skłonny jestem raczej widzieć w niej postać oboczną (dialektalną?) do „właściwego” *upyr* id., i tym samym wyprowadzać ją z tureckiego; 2. Druga zaś, nowa możliwość zakładałaby jako źródło rdzeniem. *open* 'küssen' (> pol. *opák* 'pocałunek'; zob. SEJDP s.v.). Połączenie znaczeń 'całować' i 'wampir' wydaje się całkiem realne, skoro wampiry miały być istotami wysysającymi krew, a więc wyglądającymi, jak gdyby całowały swoje ofiary; por. też przypis 26.

Jest jednak jeszcze i trzecia możliwość (Popowska-Taborska 2004: 348) wywodząca nasz wyraz z rdzenia *-pir-* i zakładająca po prostu odpadnięcie -r, co nadało mu postać przymiotnikową. Zmiany nagłosowe tłumaczy się wtórnym skojarzeniem z wykrzyknikiem *tup, tup, tup!*, naśladującym kroki i głos upióra (postać *tupi*), czy też z czasownikiem *lapac* (postaci *helap, polap*). O ile te ostatnie wydają się całkiem prawdopodobne, o tyle wyjaśnienie zmian w wygłosie jest mniej przekonujące.

Ostatecznie wydaje się więc, że szczegółowa analiza form kaszubskich jest nieistotna dla ostatecznego pochodzenia ogólnosłowiańskiego wyrazu na 'upiora; wampira', stoi więc poza zakresem niniejszej pracy.

wyjątkowy, jeśli przyjmiemy, że w jego ramach są kontynuowane słowiańskie nazwy geograficzne: apellatywa związane z wodą, wzniesieniami terenu, niektóre n. loci i hydronimy, po czym wymienia bardzo wiele przykładów. Nie zamierzam tu wnikać w etymologię poszczególnych nazw, chciałbym jednak zaznaczyć, że jakkolwiek faktycznie wszystkie one zawierają element (-)Vp(-), to jednak tylko w części z nich następuje później -r- lub -n-, ich znaczenia zaś czasem mają związek i z wodą, i z wznoszeniem się, czasem tylko z jednym z tych dwóch, a czasem w ogóle nie wydają się mieć żadnego, np. *Wapno* (Wielkopolska) 'wieś znana m.in. z kopalni gipsu'. Pragnę także dodać, że definiowanie nazw poszczególnych miejscowości zwrotami typu 'wieś położona na wzniesieniu nad strumieniem' jest całkowicie błędne metodologicznie: lokowanie osad nad wodą, w miarę możliwości na wzniesieniach, było zawsze zdecydowanie bardziej regułą niż sytuacją szczególną, charakterystyczną dla danej miejscowości, co było podyktowane oczywistymi względami praktycznymi.

Autorka stara się następnie znaleźć powiązanie między wynikami swej rekonstrukcji a materiałem etnograficznym. Dowodzi mianowicie, że woda odgrywała niezwykle istotną rolę w wierzeniach Słowian, była często siedliskiem duchów i dusz, stanowiła wręcz prawie że istotę świata zmarłych. Ważną rolę wody zaznacza też K. Moszyński, choć jednak zdaje się, że jest on w tej kwestii cokolwiek bardziej powściągliwy. Autorka przytacza nawet opinię J. i R. Tomickich²², że topielcami mogły być dusze niekoniecznie tylko ludzi utopionych, ale po prostu zmarłych przedwcześnie śmiercią nienaturalną²³. Píše następnie, że jak wynika ze znaczeń dialektalnych, upiory nie są jednoznacznie krwiozercze, a także niekoniecznie muszą być istotą materialną, mogą być też demonami przebywającymi w odludnych miejscach, najczęściej związanych z wodą. Niestety, trudno tę informację sprawdzić, gdyż cytowane wyżej znaczenia dialektalne, do których tu autorka się odwołuje, nie mówią w ogóle nic o wodzie. Trzeba także zauważyć, że opisywane dalej obrzędy (oprócz jednego kaszubskiego i jednego, którego miejsca występowania autorka nie precyzuje) nie odnoszą się do upiorów. Całość tych wywodów sprawia więc wrażenie zdecydowanie bardziej teleo- niż etymologicznych.

Ostatecznie trzeba odrzucić tę propozycję jako bardzo mało prawdopodobną.

[2.5] Podsumowując, spośród proponowanych etymologii rodzimych naszego wyrazu, tylko dwie (G i L) wydają się realne, pozostawiają jednak wciąż niewyjaśnioną kwestię owego niezwyklego podobieństwa wyrazu słowiańskiego do tureckiego (p. [2.7]). Próba ich połączenia jest przedstawiona w [2.11].

²² *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975: 104 n., 121 n.

²³ K. Moszyński (1967: 679) zaś pisze o demonach, *bardzo wielomównie zwanych po prostu topielcami albo topcami*.

Pytanie 2b

[2.6]

M < pń.tur. *ubyr*... 'wiedźma; zły duch'; *pro*: Budagov 1869–71; Miklosich 1884–85, 1886; Hanusz 1885; OSN 1907; Preobrażenskij 1911; Holub/Kopečný 1952; Skok 1971; Sevortjan 1974–, i in.; — *contra*: Korsch 1886; Vaillant 1931; Vasmer 1953, 1986; Machek 1957, 1968; Boryś 1975; Rytter 1986.

Propozycja ta, sądząc po częstotliwości cytowania, wywołała chyba największe spory wśród etymologów. Ja skłaniam się właśnie ku niej, jednak z pewną innowacją, p. [2.7n].

N << gr. *νυκτόπτερος* dosł. 'noco-lot' > słów. *netopir* itd., m.in. słowen. *netopir* > *topir*, *dupir* (z odrzuceniem nagłosu) i pol. *upiór*, cz. *upír* (z o krok dalszym odrzuceniem nagłosu) > *vampir* (z dodaniem v- i -m-); zob. Edelspacher 1876.

Rozwiązanie to nie pojawia się w późniejszej literaturze, o ile mi wiadomo, zupełnie. Jakkolwiek bardzo pomysłowe, zdaje się ono jednak dość nierealne: o ile objaśnianie postaci słowiańskich przez odrzucenie *ne-*, które mogło łatwo być potraktowane jako słowiańskie przeczenie, jest całkiem możliwe, o tyle jednak odrzucenie nagłosowego *t-* na gruncie zachodniosłowiańskim byłoby zjawiskiem bardzo dziwnym, i raczej nie należy tego zakładać, gdy dysponuje się — jak się wydaje — realniejszymi propozycjami. Dodatkowych kłopotów przysparzałaby postać z *vam-* w nagłosie.

O < (? turecki <) stbaktr. (Miklosich 1884–85; Korsch 1886) lub awest. (Vasmer 1953, 1986) *vyāmbura* 'враждебный воде'; *pro*: Miklosich 1884–85; ? Korsch 1886; — *contra*: Vasmer 1953, 1986.

Niezależnie od niejasnego przedstawienia (czy starobaktryjski/awestyjski wyraz miał się dostać do języków słowiańskich bezpośrednio, czy za jakimś, a wtedy chyba za (?) tureckim pośrednictwem?), hipoteza ta wydaje się jeszcze mniej realna od poprzedniej z trzech powodów: 1. wpływ awestyjskiego, a tym bardziej starobaktryjskiego (niewielkiego, bardzo słabo poświadczanego języka) na Słowian jest znacznie mniej prawdopodobny od wpływu tureckiego; 2. zakłada większą liczbę zmian fonetycznych (w tym tak nietypową, jak ubezdźwięcznienie spółgłoski wybuchowej po spółgłosce sonornej i przed samogłoską); wreszcie 3. jest raczej niejasna semantycznie.

[2.7] Koncepcja turecka zakłada jako etymon tat. *ubyr* w znaczeniu 'wiedźma, zły duch'²⁴. Słowo to jest dla języków tureckich łatwo etymologizowalne: po-

²⁴ Pomijam tu dokładne przytaczanie zapisu tego słowa przez różnych autorów, ponieważ zawsze łatwo się domyślić, że chodziło właśnie o nie, choć czasem transkrypcja jest nieco dziwna lub wręcz błędna.

chodzi ono z ptur. **ōp-* 'ssać, łykać, chwycić łapczywie ustami' + *-(V)r* suf. part. aoristi, tj. dosł. '*ten, który ssie'²⁵ (por. np. Sevortjan 1974 s.v., a także Berta/Róna-Tas 2002: 58²⁶), i dało jako refleksy m.in. właśnie tat. *ubyr*²⁷, a także czuw. *vāBār* i in. (p. też [2.8 β]) 'czarownica, wiedźma (bardzo gruba)²⁸ (Ceylan 1997: 176) | ttur. *obur*²⁹ 'obzartuch'; jest obecne także w wielu innych językach tureckich (por. Radlov 1893–1911 s.v.).

Jednakże kształt, w jakim dotychczas przedstawiano pochodzenie tureckie naszego słowa, niesie z sobą — jak i wszystkie inne propozycje — konieczność wytłumaczenia bardzo dużej liczby wariantów jakimś wręcz sprzysiężeniem się rozmaitych procesów fonetycznych przeciwko zachowaniu pierwotnego jego brzmienia. Ta wątpliwość jednak nie została, o ile mi wiadomo, dotychczas wysunięta.

Nie licząc G. Rytter, która ograniczyła się do stwierdzenia, że trudno przyjąć wyjaśnienia pochodzenia poprzez zapożyczenie, gdyż *przeczy temu powszechność i dawność pojęcia o 'upiorze' na obszarze całej Słowiańszczyzny* (s. 126), co jest zdecydowanie słabym argumentem, jeśli założyć — a do tego właśnie składają wszystkie możliwe przesłanki — że do zapożyczenia doszło ok. X wieku³⁰, to wła-

²⁵ Połączenie znaczeń 'obzartuch; opój' i '[szeroko pojęty] zły duch' spotyka się w językach tureckich nie tylko przy derywatach od czasownika **ōp-*, ale także od tur. *ič-* 'pić', por. np. uję. *ič-kāk* 'opój', potem 'demon' (Zajączkowski 1932: 100).

²⁶ Gdzie rdzeń **op-* [sic!] 'ssać; połykać' łączony jest z **ōp-* 'całować', a także sugerowane jest pochodzenie węg. *ápol* 'opiekować się' (< 'całować') od tego właśnie rdzenia ptur. **op-*. Gdyby sugestia ta okazała się prawdziwa, stanowiłoby to dość zabawną kłamrę semantyczną: 'wampir' << 'ssać, połykać' >> 'opiekować się'. W rzeczywistości jednak, o ile *ápol* (a raczej *apol*, p. niżej) w znaczeniu 'całować' (> 'pieścić' > 1822 r. 'opiekować się') jest dla węgierskiego poświadczony (zob. EWU s.v.), to przeszkodą w wyprowadzaniu go z języków tureckich jest długość samogłoski nagłosowej: 1. starsza postać (do XVII bądź XVIII w.) węg. *ápol* brzmi *apol*, tj. z samogłoską krótką; 2. są wyraźne ślady pratureckiej samogłoski dłuższej **ō-* w nagłosie (zob. przypis 29) — tak że nasuwa się wręcz podejrzenie, czy wokalizm rekonstruowanej przez Berta/Róna-Tas postaci ptur. **op-* nie jest zbytnio uzależniony od wokalizmu danych węgierskich (starsze *apol* z krótką). Także TESz i EWU (s.v.) opowiadają się za obcym, lecz nie tureckim pochodzeniem tego wyrazu, przeciwko któremu również już Gombocz 1912: 209.

²⁷ Udźwięcznienie interwokaliczne w tatarskim wymaga jeszcze dokładniejszego wyjaśnienia ze strony kipczakologów, ponieważ język tatarski w tej pozycji toleruje i dźwięczne, i bezdźwięczne spółgłoski. Natomiast sam fakt, że w językach tatarskich występuje derywat od czasownika *op-*, zarówno z, jak i bez tego udźwięcznienia, nie ulega wątpliwości. O fonetyce tatarskiej p. też [2.10].

²⁸ Z regularnym dla czuwaskiego rozwojem fonetycznym (na tyle, na ile da się to dla tego języka ustalić), a w szczególności — co tutaj istotne — z regularną protezą *v-* + samogłoska niełabialna w miejsce pierwotnej labialnej w nagłosie.

²⁹ Z regularnym w językach oguzyjskich udźwięcznieniem spółgłoski zwartej wybuchowej po pierwotnej samogłosce dłuższej przy równoczesnym zaniku długości tej samogłoski, i z harmonią labialną. — Odnośnie do pierwotnej długości pratureckiej samogłoski tematycznej por. także dołg. *uobū* ~ *ōbū* 'Bissen, Happen' (poświadczony w zdefektowanych zapisach z *-u* zamiast *-ū*, zob. DW 243) = jak, *uobū* 'Biß' < jak. *uop-* 'einen Bissen in den Mund nehmen' (tamże) < ptur. **ōp-*; zob. też Tekin 1995: 177.

³⁰ Metodologicznie argument G. Rytter jest w ogóle trudny do zrozumienia. *Powszechność* wyrazu nie przeczy bynajmniej jego pierwotnie obcemu pochodzeniu i bardzo dobrze tłumaczyć się

ściwie jedynie Vaillant przedstawił jakąkolwiek szerszą argumentację przeciwko wyprowadzaniu wyrazu *wampir* ~ *upiór* z tureckiego. Jednak jego linia krytyki jest nie tylko nieco niejasna, ale też, z naszego punktu widzenia, zupełnie nie do przyjęcia. Dzieli on bowiem formy tureckie według całkowicie niezrozumiałego klucza na trzy grupy (Vaillant 1931: 676 n.): 1. tat., bszk. *ubyr* '(homme, femme à pouvoir de) sorcier, sorcière'; 2. czuw. *wubur* [sic!] 'démon qui dévore la lune ou le soleil', kaukasko-karaczajskie³¹ *obur* 'être malfaisant, démon qui dévore les nouveaux-nés', osm. *obur* 'glouton'; 3. uję. *opur* ~ *obur* 'nourrice'. Następnie nie tylko pisze o *l'unité des faits slaves*, co jest dość zaskakującym stwierdzeniem w świetle różnorodności i nieregularności fonetycznych form słowiańskich, lecz także nie zgadza się — czyniąc jedynie wyjątek dla formy ujęurskiej — z propozycją M. Deny'ego, by wyprowadzać je od wspólnego rdzenia *op-*, *up-* 'aspirer, sucer', twierdząc, że byłoby to zbytnim przywiązywaniem wagi do idei wampiryzmu, która u Słowian zdaje się być drugorzędna lub niedawna i wtórna. Do tego argumentu nie potrafię się, niestety, odnieść, ponieważ nie widzę tu żadnego związku logicznego. Całą kwestię zamyka zaś stwierdzeniem: *Le mot obur, wubur ressemble fort au persan awbār, obār 'ravisser', verbe awburden 'ravier', qui sert à désigner divers dragons ou monstres qui dévorent les hommes, les astres, etc., par ex. māhī-i-merdūm-obār 'poisson qui dévore les hommes' (s. 677), nie odnosząc się w żaden sposób do pozostałych języków tureckich.*

Jak już mówiłem, skąd wynika taki podział postaci tureckich, pozostaje dla mnie całkowicie tajemnicze. W każdym razie, z punktu widzenia turkologii, wydaje się on cokolwiek nieuzasadniony i jest na pewno sprzeczny z klasyfikacją języków tureckich. Zaś podobieństwo fonetyczne do wyrazu perskiego, jakkolwiek istotnie zachodzi, to w tym wypadku jednak nie świadczy o niczym więcej, jako że owo pers. *oubār, oubāštan* itd. jest w tym języku rodzime³², zupełnie tak samo, jak tat. *ubyr* itd. w językach tureckich. Nie ma więc podstaw ani potrzeby mówić o zapożyczeniu, czy to perskim do tureckiego, czy na odwrót.

Tak więc, propozycji tureckiej nie przeciwstawiono do tej pory de facto żadnych istotnych kontrargumentów.

może właśnie dawnością zapożyczenia (choć niekoniecznie właśnie tak; np. wyraz *kultura* także jest w językach słowiańskich powszechny). Jak zaś *dawność* miałaby wykluczać obcość wyrazu, nie wiadomo. Sądzę, że język prasłowiański był modelowo czystym tworem wolnym od pożyczek, jest nainnym anachronizmem.

³¹ Taka nazwa tego języka jest nieco zaskakująca, bowiem karaczajski używany na Kaukazie jest jedynym karaczajskim znanym turkologii.

³² Npers. *oubāštan* (*oubāridan, oubārdan*) '1. to fill; 2. to throw away; 3. to devour; to swallow' i *oubār* '1. anything swallowed; 2. strong poison; 3. devouring fire', w złożeniach 'devouring' (np. *aždahā-ye mardom-oubār* 'a dragon devouring man' < śrpers. *ōbār-* (*ōpār-*) 'to swallow; to devour' < stir. **ava-pāryati*, caus. od *ava* '1. away; 2. down' + awest. *par-* '1. hindurch-, hinübergehen; 2. füllen' (por. np. Nyberg 1964–1974 s.v., Bartholomae 1961: 851). Wszystkie zmiany fonetyczne są na gruncie języków irańskich regularne.

[2.8] Koncepcja ta ograniczała się jednak dotychczas jedynie do tatarskiego słowa *ubyr*, które nie jest, co już było powiedziane, innowacją czysto tatarską, lecz wyrazem jak najbardziej powszechnym w językach tureckich. Wydaje mi się, że jeśliby założyciel dwukrotne zapożyczenie z dwóch różnych języków³³, to pozwoliłoby to przenieść przyczynę części zmian fonetycznych z jakichś przeinaczeń brzmienia, przypisywanych zwykle działaniu tabu lub innym nieprzewidywalnym procesom, na regularne zmiany fonetyczne znane w turkologii. Dodatkowo rozwiązanie takie pozwoliłoby nie zakładać ani 1. że wyraz został zapożyczony jeszcze przed rozejściem się Słowian, co bardzo mało prawdopodobne, ani też 2. że był on już po rozejściu się zapożyczany pomiędzy językami słowiańskimi, takie bowiem założenie wymuszał dotychczasowy kształt propozycji tureckiej. Należy więc przypuszczalnie mówić o dwóch drogach zapożyczenia: północnej i południowej (por. też wykres).

(α) Pierwsza z nich, droga północna, jeśli chodzi o ostateczne źródło, byłaby więc właściwie niemal tym samym, co dotychczas proponowano jako całość rozwiązania: zapożyczeniem do języków wschodniosłowiańskich kipcz. **opyr*³⁴ '1. wiedźma, zły duch; 2. obżartuch' (> tat. *ubyr* '1. odmieniec; wilkołak; potrafiący się przemieniać; 2. obżartuch'), z nich zaś do zachodniosłowiańskich. Dalej z języków wschodnio- lub zachodniosłowiańskich zapożyczone było — dużo później i tylko efemerycznie — do francuskiego³⁵.

Wprawdzie wyraz ten jest w kipczackim niepoświadczony dla tego okresu (brak XI czy XII-wiecznych zabytków pisanych w jakimkolwiek języku bądź dialekcie kipczackim), jednak w najstarszym zabytku kipczackim, pochodzącym z XIII wieku *Codex Comanicus* widnieje *opmac* (o: [-k]) 'osculum' (zob. Kuun 1880 s.v., choć brakuje go w wydaniu K. Grønbecha), a w dodatku wiadomo, że słowo to jest powszechne w językach tureckich. Kipczacy są także jedyną grupą tureckojęzyczną, z którą Słowianie wschodni mogli mieć kontakt w X/XI wieku (por. SSS 210 n).

Problematyczna wydaje się przede wszystkim polska dialektalna postać *wąpierz*, o fonetyce sprawiającej wrażenie bardzo starej, a jednocześnie doskonale odpowiadającej formom wschodniosłowiańskim. Uważam, że powyższa możliwość daje dobrą sposobność jej objaśnienia, gdyby przyjąć, że wyraz został na gruncie słowiańskim bądź to wzbogacony o nieetymologiczne *-m-* (por. [2.9 n]), bądź też wtórnie błędnie ludowo zetymologizowany (por. [2.11]), dając ostatecznie ros. *upyr* (> cz., śl. *upír*; pol. *upiór*) i pol. *wąpierz*. W ten sposób należałoby postać *upiór* traktować jako zapożyczoną wschodniosłowiańską postać fonetyczną pol. *wąpierz*.

³³ A w świetle historii i postaci tureckich konkretnie chodzić może tu, nie licząc już języków kipczackich (z tatarskim jako głównym przedstawicielem), właściwie tylko o bułgarsko-turecki.

³⁴ Lub być może raczej **opyr* ~ **upyr*; por. [2.10].

³⁵ Francuskie w XVIII wieku *oupire*, *upire*; por. np. NDEH s.v.

(β) Dawcą zaś wyrazu na drugiej drodze, południowej, stanowiącej drugi kanał zapożyczenia, byłby wówczas język bułgarsko-turecki: czuw. *vāBār*, *voBār*, *vuBār* 'zły duch' (Ašmarin 1994–2000 s.v.), czy też, jak podaje Ceylan 1997: 176: *vuBār*, *vyBār* 'czarownica, wiedźma (bardzo gruba)'³⁶ > bułg. *vǎpir*, *vapír*, *vepír* 'upiór' (postaci za: BER s.v.), skąd słowo to rozprzestrzeniłoby się dalej na Bałkany i uległo (jeszcze na gruncie bułgarskim lub dopiero później) wzbogaconiu o nieetymologiczne *-m-* (por. [2.9 n]). Warto podkreślić, że przyjęcie koncepcji bułgarsko-tureckiej, czyli etymonu z samogłoską zredukowaną w pierwszej sylabie, pozwala całkiem łatwo wyjaśnić bułgarskie oboczności *-b- ~ -a- ~ -e-*.

[2.9] W pozostającej do wyjaśnienia kwestii *-m-* pojawiającego się w niektórych formach można przypuszczać, że zostało ono wstawione wtórnie, jak to nieraz się dzieje przy spółgłoskach dźwięcznych wybuchowych, szczególnie zaś wargowych, i w pobliżu płynnej, por. np. zwłaszcza bliskie brzmieniowo bułg. *ѡамно̀ръ* 'para', mac.-rum. *pampore* id. < wł. *vapore* id. (Mladenov 1941 s.v.) czy serb. dial. *tāmbor* 'tabor' (Karadžić sub *tābor*), także ros. *v simbir̄skoj (zemli)* 'na ziemi syberyjskiej' (1406 r.; Pritsak 1989: 279), a ponadto mac. dial. *fambrika*, *junguslavija* | gr. *Τογγάρος* [-ng-] 'Cygan' < słow. (< tur.) *Cygan* (Stachowski 2002: 160 n.), a także ang. *harbinger* 'zwiastun' < śrang. *harbergere*, *-geour*³⁷ i in. (Onions 1966 s.v.) czy pol. *cmentarz* (ok. 1500 r. *cmynartz*) z *-n-* wstawionym na gruncie polskim lub pożyczonym ze stfr. *cimentire* < łac. *cimetarium* ~ *cimeterium*. Co ciekawe, grupa *-mb-* jest najwidoczniej tak atrakcyjna, że istnieje też wiele przykładów na nieetymologiczne wstawienie *-b-*, por. np. mac. dial. *mbleko* | serb. dial. *amberika*³⁸, a także śrwniem. *zimber* '1. Wohnung; 2. Bauholz' = stang. *timber* '1. building, edifice; 2. building material, wood for building' < pgerm. **temra*- 'Bauholz' (Kluge 22 1989 s.v.; Onions 1966 s.v.) | niem. pot. niedbałe *kommt* [kɔmpt], *kommst* [kɔmpst] (Ramers/Vater 1995: 51) czy wreszcie fr. *nombre* 'liczba' < łac. *numerus* id. (Dauzat 11 1938 s.v.).

Nieregularność tego procesu pozwala wytłumaczyć, skąd w bułgarskim postaci zarówno z, jak i bez spółgłoski nosowej, zaś owa atrakcyjność fonetyczna grupy

³⁶ Czy takie znaczenie wyrazu czuwaskiego jest w jakiś sposób związane z informacją podaną w przypisie 13, to wymaga jeszcze osobnego dokładniejszego zbadania, przekraczającego ramy tego artykułu.

³⁷ Jakkolwiek to właśnie jest sztandarowy przykład Onionsa, pod którym umieszczone są odsyłacze do wszystkich pozostałych przykładów, to akurat w jego wypadku można mieć wątpliwość, czy na pewno chodzi tu o nieetymologiczne wstawienie *-m-*, a nie o dysymilację grupy *-ergere* > *-ingere*.

³⁸ I. Sawicka, *Suche i Wysoka — synteza fonetyki bałkańskiej* [w:] *Mieczysław Małecki. Człowiek, uczoney, organizator. W setną rocznicę urodzin*, pod red. J. Ruska, Kraków 2005, s. 213–217.

-mb- tłumaczyłaby, dlaczego ta właśnie postać przyjęła się tak szeroko w językach południowosłowiańskich.

[2.10] Innym powodem, dla którego Słowianie mogliby przeprowadzić zmianę $u > \rho$, mogłoby być dodanie infiksu nosowego, takiego właśnie, jaki dodawano dość często do zanikowych form pierwiastków indoeuropejskich (34 na 56 przykładów słowiańskiej alternacji $u \sim \rho$; por. np. *zǫbr* ~ *zubr* 'urus' czy *čǫb* ~ *čub* 'satureia', zob. Sławski 1939–47: 274, 281, 287). To rozwiązanie jednak wymagałoby, aby postać kipczacka miała nagłosowe **u*-. Właściwie ptur. **ǫ*- > śrkipcz. **o*- > tat. *u*-, czyli zmiana ta zaszła dopiero w XIII–XVI wieku (dokładniej zob. Berta 1993, 1998), ale jednak — jak się zdaje — można przyjąć, że w części dialektów zwężenie to nastąpiło wcześniej, szczególnie że założenie takie wyjaśniałoby równocześnie słowiańską (głównie ukraińską) oraz (?) słowiańsko-węgierską (p. [2.13]) alternację $u \sim o$ - w tym wyrazie. Niestety, brak kipczackich źródeł pisanych starszych niż XIII-wieczne uniemożliwia bezsprzeczne potwierdzenie lub wykluczenie takiego założenia.

[2.11] Istnieje wreszcie trzecia możliwość objaśnienia owego -*m*-, mianowicie poprzez ludowe zetyologizowanie wyrazu tureckiego na gruncie słowiańskim, wynikające z brzmieniowego i semantycznego przeinterpretowania tur. **ǫpyr* itd. jako rzekomego prastłowiańskiego rzeczownika, takiego jak zaproponowano w G lub L ([2.2], [2.3]), tak że współczesne -*m*- byłoby śladem dawnej nosowości słowiańskiej samogłoski nagłosowej.

Nie potrafię jednoznacznie stwierdzić, która z tych możliwości jest bardziej prawdopodobna; sam skłaniam się raczej ku [2.11]. Nie można też wykluczyć, że zaszły one obie, niezależnie od siebie i na różnych terenach. Ostateczne rozwiązanie tej kwestii winno być dziełem sławisty, nie orientalisty.

[2.12] Muszę wprawdzie przyznać, że nie wszystkie postaci słowiańskie zostały w ten sposób całkowicie objaśnione, jak choćby dialektalne polskie³⁹ czy kaszub. *uǫp̃n*, *uǫpi*, *niel̃ap* i in.⁴⁰ Myślę jednak, że są one rezultatem różnych procesów fonetycznych już na gruncie słowiańskim, a zatem są nieistotne dla samej kwestii ostatecznego pochodzenia naszego wyrazu.

Podsumowując, przedstawione tutaj dwie — zamiast jednej — drogi przenikania wyrazu tureckiego do języków słowiańskich są niedostrzeżonym dotychczas rozwiązaniem pozwalającym wytłumaczyć oboczności wsch.- i zach.słow.

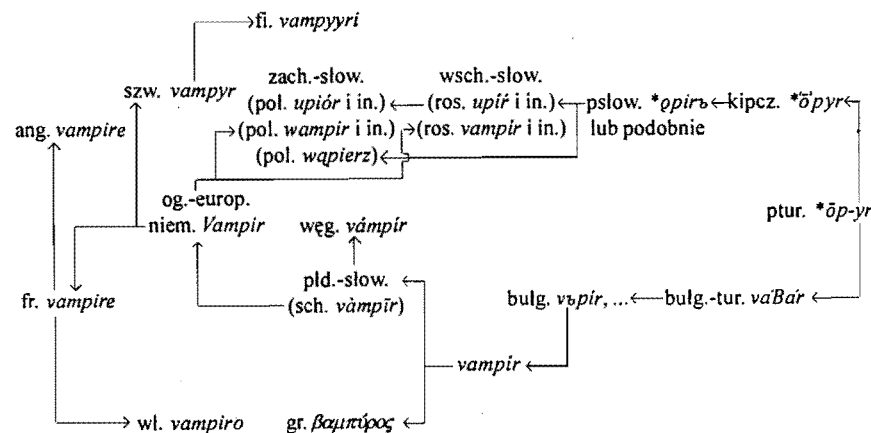
³⁹ Np. *upierz*, *lupior* (Lubelskie; Karłowicz 1900–1911, t. 4: 32), *lupirz* (Lubelskie; Karłowicz 1900–1911, t. 4: 32), *wapiór*, *wapor* i in.

⁴⁰ Odnośnie do postaci kaszubskich por. przypis 21.

u-/o- ~ pld.-słow. *va-* i in. rzeczywiście regularnymi zmianami fonetycznymi, i które dają jednocześnie realne podstawy semantyczne.

Dodatkową możliwością byłoby przyjęcie wtórnego ludowego zetyologizowania wyrazu tureckiego na gruncie słowiańskim, tak jak to opisano w [2.11]. Takie rozwiązanie, o ile mi wiadomo, nie pojawiło się w dotychczasowej literaturze, a — jak sądzę — także pozwałoby wytłumaczyć nieregularności fonetyczne w postaciach słowiańskich.

Całość zaproponowanej tu koncepcji przedstawić można w postaci następującego wykresu (pomijam tu dla zachowania przejrzystości formy efemeryczne (jak fr. *oupire*, *upire*) i mnogość postaci mniej lub bardziej dialektałnych, a także nie zaznaczam możliwości przeinterpretowania morfologicznego wyrazu przez Słowian):



[2.13] Dodatkowo chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na węgierską *Képes Krónika* (łacińskojęzyczna kronika z 1358 roku), gdzie wspomniany jest (KK 36) węgierski kapitan imieniem *opour*, co Geréb 1964: 96 odczytuje jako *Apor* (nazwisko do dziś spotykane na Węgrzech), zaś Tarnai 1992: 130 jako *Opur*. Nie znam żadnej propozycji rodzimego etymologizowania tego nazwiska⁴¹. Jeśli by zaś przyjąć odczytanie Tarnai'ego, można by pokusić się o próbę połączenia go z naszym wyrazem. Trzeba by chyba wtedy uznać go za zapożyczenie słowiańskie w węgierskim z postaci *upyr* lub *upyr̃*, z węgierską zmianą słow. *y > węg. u* (por. Bárzci 1967: 155 n.) i stwęg. *u-* > węg. *o-* (por. Helimskij 2000: 422). Z drugiej strony, całkiem możliwe wydaje się też jego pochodzenie od słowiańskiego imienia *Opor*, poświadczzonego dla polskiego od 1265 (SSNO) i etymologizowanego od *opora* 'korzyść,

⁴¹ Z wyjątkiem Ladó/Biró 1998, którzy jednak ograniczają się do stwierdzenia *stare węgierskie imię własne*, nie podając też dalszej bibliografii, nie potrafię więc ustosunkować się do tej propozycji.

pożytek' (Rymut 1999–2001) lub *opora* 'przeszkoda' (?) (por. Rymut 1999–2001). Wreszcie, ciekawe, czy ma ono jakiś związek ze słowiańskim imieniem *Upiř* (por. przypis 4).

Pytanie 3

[3] Kwestia ta, o ile mi wiadomo, nie pojawiała się w nowszej literaturze. Czy powodem było jej przeoczenie, czy też uznanie za nierealną, bądź bezradność autorów niepotrafiących się do niej odnieść albo wreszcie zignorowanie samego problemu (zwłaszcza, ponieważ nie umiano się do niego odnieść), tego nie potrafię ocenić. Myśl o wpływie chińskim stanowi dla etnografii na pewno ciekawe uzupełnienie i może być pouczająca dla badania samej idei wampira, zadziwiająco szeroko rozpowszechnionej na całym świecie (por. choćby właśnie MacCulloch 1921), jednakże dla językoznawstwa okazuje się całkowicie zbędna wobec rodzimości tur. **ōpyr*, które to słowo stanowi, jak sądzę, ostateczny etymon dla postaci słowiańskich. Sama koncepcja wampira rzeczywiście być może pojawiła się u ludów tureckich pod wpływem Chin, których kultura w wieloraki sposób oddziaływała na dawnych Turków — kwestia ta wymaga jednak osobnych studiów etnologicznych i na razie, jak się zdaje, brak argumentów tak za, jak i przeciw wpływowi chińskiemu w tym zakresie.

Objaśnienie skrótów

ang. — angielski; awest. — awestyjski; bñs. — białoruski; bszk. — baszkirski; bułg. — bułgarski (słowiański); bułg.-tur. — bułgarsko-turecki; cz. — czeski; czuw. — czuwaski; dniem. — dolnoniemiecki; dołg. — dołgański; fi. — fiński; fr. — francuski; gr. — grecki; hiszp. — hiszpański; jak. — jakucki; kipcz. — kipczacki; mac. — macedoński; mac.-rum. — macedo-rumuński; niem. — niemiecki; npers. — nowoperski; pn.tur. — północnoturecki; pers. — perski; pgerm. — pragermański; pol. — polski; pol. — połabski; psłow. — prasłowiański; ptur. — praturecki; ros. — rosyjski; schr. — serbsko-chorwacki; serb. — serbski; słc. — słowacki; słow. — słowiański; słoweń. — słoweński; stang. — staroangielski; stbakt. — starobaktryjski; stbułg. — starobułgarski; stcz. — staroczeski; stfr. — starofrancuski; stír. — staroirakiński; stpol. — staropolski; strus. — staroruski; stwęg. — starowęgierski; szw. — szwedzki; śrang. — średnioangielski; śrdniem. — średnio-dolno-niemiecki; śrkipcz. — średniokipczacki; śrpers. — średnioperski; śrwniem. — średnio-wysoko-niemiecki; tat. — tatarski; ttur. — turecko-turecki; tur. — turecki; ujj. — ujgurski; ukr. — ukraiński; węg. — węgierski; wł. — włoski; wsch.-, zach.-słow. — wschodnio-, zachodniosłowiański.

Literatura

- AJK — *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, opracowany przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN, z. 1, cz. 2, Ossolineum 1964.
- Ašmarin, N. I.: *Slovar' čuvaškogo jazyka. Čavaš sámahe'sen ke'neki*, Čeboksary 1994–2000.
- Babik, Z.: *Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich*, Kraków 2001.
- Bárczi, G.: *Hangtörténet* [in:] Bárczi, G. / Benkő, L. / Berrár, J.: *A magyar nyelv története*, Budapest 1967, 95–180.
- Bartholomae, Ch.: *Altiranisches Wörterbuch*, Berlin 1961.
- BER — Georgiev, V. et al. (eds.): *Bolgarski etimologičen rečnik*, Sofija 1971–.
- Berta, Á.: *Graphische Probleme des Tatarischen* [in:] Werner, O. (ed.): *Probleme der Graphie*, Tübingen 1993.
- : *Middle Kipchak* [in:] Johanson, L. / Csató, É.: *The Turkic Languages*, London — New York 1998.
- Berta, Á. / Róna-Tas, A.: *Old Turkic Loan Words in Hungarian. Overview and Samples*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 55 (1–3), 2002, 46–67.
- Bielfeldt, H. H.: *Die slawischen Wörter im Deutschen. Ausgewählte Schriften 1950–1978*, Leipzig 1982.
- Boryś, W.: *Prefiksacja imienna w językach słowiańskich*, Ossolineum 1975.
- Brückner, A.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1927.
- : *Etymologien*, „Slavia” 13, 1934, 272–280.
- Budagov, L.: *Sravnitel'nyj slovar' turecko-tatarskih naręčij*, Sanktpeterburg 1869–1871.
- Budziszewska, W.: *Z nazw motyla w językach słowiańskich na tle porównawczym*, „Rocznik Sławistyczny” 43, 1983–1985, 13–19.
- Ceylan, E.: *Çuvaşça Çok Zamanlı Ses Bilgisi* (= Türk Dil Kurumu Yayınları 675), Ankara 1997.
- Ciorănescu, A.: *Diccionario etimológico rumano*, Tenerife 1966.
- Černyh, P. Ja.: *Istoriko-etimologičeskij slovar' sovremennogo ruskogo jazyka*, Moskva 1993.
- Dauzat, A.: *Dictionnaire étymologique*, Paris 1938.
- DEI — Cortelazzo, M. / Zolli, P.: *Dizionario etimologico della lingua italiana*, Bologna 1990.
- DHLF — Rey, A. (ed.): *Dictionnaire historique de la langue française*, Paris 1992.
- DW — Stachowski, M.: *Dolganischer Wortschatz*, Kraków 1993.
- Dźwiłg, R.: *Polskie ludowe słownictwo mitologiczne*, Kraków 2004.
- Edelspacher, A.: *Denevér. Lidércz. Vampir*, „Magyar Nyelvőr” 5, 1876, 151–159.
- ESUM — Mel'ničuk, O. S. et al. (eds.): *Etimologičnij slovník ukrajinskoji movi*, Kiïv 1982–.
- EWU — Benkő, L. (eds.): *Etymologisches Wörterbuch des Ungarischen*, Budapest 1993–1994.
- Geréb, L.: *A Krónika magyar szövege* — KK.
- Gluhak, A.: *Hrvatski etimološki rječnik*, Zagreb 1993.

- Gombocz, Z.: *Die bulgarisch-türkischen Lehnwörter in der ungarischen Sprache*, Helsinki 1912.
- Grønbech, K.: *Komanisches Wörterbuch. Türkischer Wortindex zu Codex Cumanicus* (= Monumenta Linguarum Asiae Minoris, Subsidia 1), København 1942.
- Hanusz, J.: *O wpływie języków wschodnich na słownik języka polskiego*, „Prace Filologiczne” 1, 1885, 458–466.
- Helimskij, E. A.: *Vengerskij jazyk kak istočnik dlja praslavjanskoj rekonstrukcii i rekonstrukcii slavjanskogo jazyka Pannonii* [v:] Helimskij, E. A.: *Komparativistika, uralistika. Lekcii i statyi*, Moskva 2000: 416–432 [przedruk oryginału z 1988 r.].
- Hellquist, E.: *Svensk etymologisk ordbok*, Lund 1970.
- Holub, J. / Kopečný, F.: *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha 1952.
- Holub, J. / Lyer, S.: *Stručný etymologický slovník jazyka českého*, Praha 1967.
- Horálek, K.: *Úvod* [in:] Komárek, M.: *Historická mluvnice česká*, t. 1: *Hláskovi*, Praha 1958, 7–16.
- Пы́нский, Г.: *Славянская этимология. XXVI–XXX* [v:] RFV 65, 1911, 212–232.
- Ionescu, A. I.: *Lingvistică și mitologie. Contribuții la studierea terminologiei credințelor populare ale slavilor*, București 1978.
- Karadžić, V.: *Srpski rječnik*, Beograd 1935.
- Karłowicz, J.: *Słownik gwar polskich*, Kraków 1900–1911.
- Kiss, L.: *Hatvanhét szómagyarázat. [Vámpír, vamp]*, „Nyelvtudományi értekezések” 71, 1970, 83–85.
- KK — *Képes Krónika*, Budapest 1964.
- Kluge, F.: *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, Berlin — New York 1989.
- Korsch, F.: *Rec.: Miklosich 1884–5*, „Archiv für slavische Philologie” 9, 1886, 487–520, 653–682.
- Kuun, C. G.: *Codex Cumanicus*, Budapest 1880.
- Ladó, J. / Bíró, Á.: *Magyar utónévkönyv*, Budapest 1998.
- Linde, M. S. B.: *Słownik języka polskiego*, Lwów 1854–1860.
- MacCulloch, J. A.: *Vampire* [in:] Hastings, J. (ed.): *Encyclopædia of Religion and Ethics*, t. 12, Edinburgh 1921, 589–591.
- Machek, V.: *Etymologický slovník jazyka českého a slovenského*, Praha 1957.
- : *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha 1968.
- Migliorini, B.: *Storia della lingua italiana*, Firenze 1960.
- Miklosich, F.: *Die türkischen Elemente in den südost- und osteuropäischen Sprachen*, Wien 1884–1885.
- : *Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen*, Wien 1886.
- Mladenov, S.: *Etimologičeski i pravopisni rečnik na bŕlgarskija knižoven ezik*, Sofija 1941.
- Moszyński, K.: *Kultura ludowa Słowian*, cz. II: *Kultura duchowa*, z. 1, Kraków 1934, Warszawa 1967.
- Moszyński, L.: *Die vorchristliche Religion der Slaven im Lichte der slavischen Sprachwissenschaft*, Köln — Weimar — Wien 1992.
- NDEH — Dauzat, A. / Dubois, J. / Mitterand, H.: *Nouveau dictionnaire étymologique et historique*, Paris 1964.

- Nyberg, S. H.: *Manual of Pahlavi*, Wiesbaden 1964–1974.
- Onions, C. T.: *The Oxford Dictionary of English Etymology*, Oxford 1966.
- OSN — *Ottův Slovník naučný*, t. 26, Praha 1907.
- Podgórcy, B. i A.: *Encyklopedia demonów*, Wrocław 2000.
- Popowska-Taborska, H.: *Kłopoty ze słowiańskim upiorem* [w:] Popowska-Taborska, H.: *Z językowych dziejów Słowiańszczyzny*, Warszawa 2004, 347–351 [przedruk oryginału z 1999 r.].
- Preobrażenskij, A.: *Étimologičeskij slovar' russkago jazyka*, Moskva 1910–1914.
- Pritsak, O.: *The Origin of the Name Sibir* [in:] Heissig, W. / Sagaster, K.: *Gedanke und Wirkung. Festschrift zum 90. Geburtstag von Nikolaus Poppe*, Wiesbaden 1989.
- Radlov, V. V.: *Opyt slovarja tjurkskih narečij. Versuch eines Wörterbuches der Türk-Dialecte, Sankt-Peterburg* 1893–1911.
- Ramers, K.-H. / Vater, H.: *Einführung in die Phonologie*, Kölner linguistische Arbeiten — Germanistik 16, Köln 1995.
- Rejzek, J.: *Český etymologický slovník*, Voznice 2001.
- RFV — „Russkij Filologičeskij Věstnik” (Warszawa).
- Rymut, K.: *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, Kraków 1999–2001.
- Rytter, G.: *Słowiańskie 'upiór', 'wampir', 'nietoperz' (propozycja etymologii)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 14, 1986, 124–142.
- SEJDP — Lehr-Spławiński, T. / Polański, K.: *Słownik etymologiczny języka Drzewian połabskich*, Ossolineum 1962–1994.
- SEJP — Sławski, F.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1952–.
- SEK — Boryś, W. / Popowska-Taborska, H.: *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, Warszawa 1994–2002.
- Sevortjan, È. V.: *Étimologičeskij slovar' tjurkskih jazykov*, Moskva 1974–.
- Skok, P.: *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, Zagreb 1971–1974.
- Sławski, F.: *Oboczność ɔ:u w językach słowiańskich*, „Slavia Occidentalis” 18, 1939–1947, 246–290.
- Snoj, M.: *Slovenski etimološki slovar*, Ljubljana 1997, 2003.
- Sobolevskij, A.: *Iz istorii slovarnago materiala*, RFV 65, 1911, 409–419.
- SSAES — Kulonen, U.-M. et. al. (eds.): *Suomen sanojen alkuperä: etymologinen sanakirja*, Helsinki 1992–2000.
- SSNO — Taszycki, W. (ed.): *Słownik staropolskich nazw osobowych*, Ossolineum 1965–1983, 1984–1987.
- SSS — Labuda, G. / Stieber, Z. (eds.): *Słownik starożytności słowiańskich*, Ossolineum 1961–1982.
- Stachowski, K.: *Uwagi o historii badań nad etymologią słów. upiór ~ wampir* [w:] *Świat Słowian w języku i kulturze V*. [Materiały z konferencji Szczecin 2004].
- Stachowski, M.: *Das Ethnonym Zigeuner, sein slawisch-türkischer Hintergrund und ungarisch szegény 'arm'*, „Studia Etymologica Cracoviensia” 7, 2002, 159–169. [Por. też polskojęzyczne wydanie na Węgrzech niewolne od błędów literowych: *Turecko-węgiersko-słowiańskie tło etnonimu Cygan*, „Slavica” 31, 2001, ed. 2002, 27–37].
- Tarnai, A.: *Szöveggyűjtemény a régi magyar irodalom történetéhez. Középkor (1000–1530)*, Budapest 1992.

- Tekin, T.: *Türk Dillerinde Birincil Uzun Ünlüler*, Ankara 1995.
- TESz — Benkő, L. (ed.): *A magyar nyelv történeti-etimológiai szótára*, Budapest 1967–1976.
- Vaillant, A.: *Slave commun upirī, s.-cr. vâmpîr*, „Slavia” 10, 1931, 673–679.
- Vasmer, M.: *Russisches etymologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1953–1958.
- : *Étimologičeskij slovarʹ russkogo jazyka*, perevod s nemeckogo i dopolnenija O. N. Trubačeva, Moskva 1986–1987.
- Zajączkowski, A.: *Sufiksy imienne i czasownikowe w języku zachodniokaraimskim*, Prace Komisji Orientalistycznej 15, Kraków 1932.